

14/1968zach



L. Richardson

*Związek Polskich
Artystów Plastyków
Centralne Biuro
Wystaw Artystycznych*



LEON MICHALSKI

Malarstwo i rysunek

kwiecień 1968

Warszawa

Zachęta, Plac Małachowskiego 3

Nazwałem kiedyś Leona Michalskiego ekstrawertykiem, to jest człowiekiem, który przede wszystkim interesuje się światem zewnętrznym i swym do niego stosunkiem. Myślę, że obok wrodzonych predyspozycji wpłynęły na to i pogłębiły przeżycia jego generacji: w czasie drugiej wojny światowej, a szczególnie powstania warszawskiego, był już dojrzałym mężczyzną, w pełni świadomym uderzających jego wrażliwość gorących, wzniosłych, bolesnych, potwornych wreszcie i przerażających faktów rzeczywistych. Przerastały one wszystko, co mogłaby nasuwać nawet najbardziej rozbudowana sfera podświadomości. Zaiste, kto przeżył te czasy mógł się ostatecznie zrazić do koncepcji Berkeley'a: życie okazało się mocniejsze niż fantomy własnych uczuć i rozmyślań, niż formy naszego poznania. Życie, a więc wszystko, co nas otacza: ziemia i obłoki, ciemność i światło, zarysy gór i drzew, woda i kwiaty, domy i dzbany i ludzie... ludzie przede wszystkim. Od nich idzie do nas ciepło i strach, roztkliwienie nieporadnością dziecięcych ruchów i drzazga tkwiąca uparcie we wspomnieniu: widok stosów nagich trupów, pamięć próżnych wysiłków i heroicznych prób przełamania losu. Na pewno jest coś nadludzkiego w wierze w wartość swego posłannictwa w znanym wyznaniu Cézanne'a, że w czasie wojny 1870 roku malował po prostu po raz któryś tam motyw z Aix — ale niemniej godny szacunku jest namiętny współdziałanie w życiu i w zmiennych jego nastrojach, nieustraszone oko i współczujące serce.

Ale Michalski nie jest reporterem notującym na gorąco wrażenia z wojny i podróży, z intymnych spraw domowego szczęścia czy zwiewnych, ruchliwych układów życia przyrody. Jest malarzem dbałym przede wszystkim o jakość swych wypowiedzi. Nie przeszedł on w swej młodości obojętnie obok nawoływania kapistów o „qualité” dzieła sztuki. Jeśli bowiem ma mieć ono trwałą wartość, ma być przedmiotem obdarzonym trwałą władzą przemawiania do widza — musi uzyskać zarówno pod względem materialnym, jak wyrazowym taką strukturę, by tę moc posiadało. Dlatego dla Michalskiego wcale nie jest obojętne jaką formą ma działać — odwrotnie — od szkicu chwytającego na gorąco życie do obrazu, czy całych ich serii, możemy śledzić walkę artysty o znalezienie takiej struktury kompozycji, waloru i koloru, która by zapewniała jakość wypowiedzi na najwyższym dla jego aktualnych możliwości poziomie. Temat obrazu jest więc dla Michalskiego ważny, motyw jawiący się przed jego oczami lub wydłubany z zakamarków pamięci jest jak najbardziej istotnym bodźcem jego

sztuki, ale jego praca koncentruje się przede wszystkim w trosce o jakość plastyczną, która by tkwiąca w motywie treści wydobyła na jaw w formie jak najczystszej, jak najskładniejszej, by interpretacja chwilowego wrażenia uzyskała konstrukcję plastyczną jak najtrwalszą i jakby koniecznie logiczną. Różni go to niewątpliwie od plejady tych współczesnych artystów, którzy w zadyszanej pogoni za wciąż nową nowością gubią często jakościowe walory dzieła. Krzykliwa ekspresja uzyskana byle jakim spiętrzeniem efektów, chwilowych, choć „mocnych” podniet — jest zupełnie obca Michalskiemu: jest nowoczesny, bo patrzy i współczuje nowoczesnemu życiu, ale daleki jest od nerwowych poszukiwań „nowoczesności za wszelką cenę”.

Wystawa obecna nie jest retrospektywą, jedynym bodaj obrazem napomyka o początkach drogi artysty, ale nie jest także pokazem obecnych jeno prac. Jest to zrozumiałe, gdy znamy „metodę” pracy Michalskiego: każdy niemal obraz wraca co pewien czas na sztalugi, nie ma rzeczy „skończonych” i „zamkniętych.” Uzyskana jakość nigdy go w pełni nie zadowala, gotowe niby to obrazy towarzyszą wciąż rozwojowi jego sztuki. Motyw może być stary, jego obróbka jest coraz to nowa i świeża. Dzieła te więc to jakby pobożowisko ciągłej walki artysty o wspomnianą jakość: etapy jej są oczywiście widoczne, ale granice ich zaciera się w ciągłej ewolucji formy. Wysiłek ten można badać nie tylko obserwując poszczególne obrazy — widoczny jest też w nizaniu ich w całe łańcuchy i serie tematyczne czy nawet opukujące możliwości jednego i tego samego motywu. Cierpliwe poszukiwania Michalskiego nie pozwalają mu się zamknąć w jakimś jednym schemacie wypowiedzi, próbuje różnych możliwych rozwiązań: od notowania bezpośredniego uroku pejzażu w określonym czasie i przestrzeni, od operowania zespołem zorkiestrowanych, ale płynnych plam barwnych — do konstrukcji opartych na rusztowaniu jakby architektonicznym, poddanym dekoracyjnemu rytmowi, konstrukcji, których układ posiada jakby graficzną jasność kompozycyjną. Te ostatnie, nie tracące nic z subtelności kolorystycznej rozgrywki, wydają mi się szczególnie interesujące i wymowne. Michalski bada też różne możliwości technik malarskich: olej i gwasz, węgiel i ołówek, akwarela wreszcie — z ich swoistymi jakościami — są przedmiotem jego dociekań, często przy opracowywaniu tego samego czy podobnego motywu.

Pejzaże z licznych podróży po Polsce od Bałtyku po Nowy Sącz i Bieszczady, z Sandomierza i Kalwarii, a także z Grecji i wybrzeży Morza

Sródziemnego, którym na wystawie towarzyszą liczne szkice, będące ośrodkami późniejszej obróbki, wprowadzają bacznego widza znakomicie w pracę artysty: od obserwacji — do coraz bardziej dojrzałej kolorystycznie i strukturalnie konstrukcji. Dzięki pomysłowi pokazania rysunków, także przygotowawczych — możemy towarzyszyć pracy i troskom artysty o poziom dzieła, oglądając serie martwych natur czy rodzinnych portretów. Nieco inny charakter ma pojawiająca się dość często tematyka „cyrkowa”. Tu wyobraźnia gra znacznie większą rolę, niż interpretacja gotowych doznań. Mimo to może właśnie w martwych naturach rodzaj plastycznych dociekań artysty jest najbardziej widoczny. Przebieganie klawiatury możliwości od gry akordami drobnych plam utrzymanych w płaszczyźnie obrazu do forte większych powierzchni barwnych, ustawianych przestrzennie i do wspomnianych już konstrukcji wspartych o „architektoniczne” belkowania i rytmy — oto cały zestaw subtelnych niejednokrotnie rozgrywek i poszukiwań najwłaściwszego wyrazu. Największe może zainteresowanie widzów wzbudzą rysunki—wspomnienia z powstania warszawskiego. Przejścia kanałami, pochody uchodźców, zgliszcza i pożary. Zmora tych wspomnień zmusiła artystę do wydobycia ich na powierzchnię świadomości i dania im określonej formy. Jedne z nich zdają się obiektywną relacją z wrażeń jakże głęboko wrytych w młodą pamięć — inne przybierają postać koszmarów, powracających natrętnie w męczących snach.

Tu miejsce na jeszcze jedno spostrzeżenie nie pozbawione pewnego ogólniejszego znaczenia dla rozumienia dzisiejszego artysty i tym samym dzisiejszego człowieka i świata. Michalskiego pasjonuje rzeczywistość, wypełnia jego oczy, nasycza jego zmysły, przelewa się w jego sny. Ale rzeczywistość to złożona, często przerażająca, niemal zawsze potrącająca tak głęboko struny uczucia, że nie pozwala na obiektywną o sobie opowieść. I proszę zaobserwować znamienne fakt, że im silniejsze uczucia, im gwałtowniejsze namiętności i protesty budzi ona w duszy artysty — tym wyraźniej mać obiektywną relację, epicki spokój przekazu. Przeżycia dzisiejszego człowieka miewają niekiedy taką intensywność, że oddanie ich przez zwykłą „opowieść” staje się niemożliwe. Artysta musi — by je uchwycić i przekazać — tak skomplikować, tak stłamsić realne kształty, że rysunek czy obraz zaczyna przypominać kompozycje abstrakcyjne. W takich wypadkach ekspresyjna deformacja, którą posługiwano się od wieków, gdy trzeba było spotęgować siłę wyrazu, już nam nie wystarcza.

Świat bywa tak skomplikowany i nieludzki, a człowiek dzisiejszy tak złożony, jego uczucia tak niemożliwe do ukazania poprzez prosty „opis” zjawisk je wywołujących i dojrzanych okiem artysty, że musi on uciec się do tworzenia form niewyraźnych w kształtach, jakie go otaczają. W dziele Michalskiego napotykamy nieraz takie twory: kształty rzeczywiste, jakie leżały u podstaw realnego przeżycia, piętrzą się w struktury, w których z trudem dopiero można odszukać ich pierwotną „realność”. Dramatyczne spięcia rytmów, ich cieni i światła, zderzenia plam barwnych i przyspieszony bieg nerwowej linii — stają się tutaj bezpośrednim ekwiwalentem uczuć i przeżyć, jakich język ludzki nie może nazwać, a pamięć skojarzyć z konkretnym kształtem, z konkretną formą przedmiotu. Nie mam zamiaru ukrywać, że te właśnie prace najbardziej na mnie działają. Są bowiem jakby miarą intensywności uczucia artysty i wstrząsających nim emocji, jakich pierś ludzka jakby nie mogła już pomieścić i jakby człowiek wypluwał splątana bezkształtnie ich magmę. Należy tylko zeskalic je w formy tym bardziej przekonywujące, że za ich ekspresją stoi rzeczywistość, a nie żadne wydumane i enigmatyczne zagadnienia. Te znamienne metamorfozy formy gwarantują mi niejako szczerosc artysty: jego wysilek skierowany ku uporządkowaniu artystycznej jakości obrazu równoważy się dynamicznie z gorącym i nie dającym się niczym zafałszować podłożem uczuciowym jego dzieła.

Ksawery Piwocki



31. W kuchni, olej

LEON MICHALSKI

Warszawa, ul. Zakopiańska 16 a

Ur. w 1911 r. w Łodzi. Studia malarskie ukończył w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni prof. M. Kotarbińskiego w 1939 r. W latach 1937—1938 prowadził wykłady o sztuce dla słuchaczy Wakacyjnego Instytutu Sztuki w Wiśle. Od 1937 r. ma zajęcia plastyczne w świetlicach wieczorowych Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Warszawie. W 1937 r. opracowuje oprawę plastyczną wystawy literackiej Andrzeja Struga, w roku 1939 — Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu. Pierwszy wyjazd do Włoch i Wiednia w 1938 r. W czasie okupacji — praca pedagogiczna w szkolnictwie zawodowym przy Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Warszawie. W grudniu 1945 r. wraca do kraju, z teatrem Leona Schillera, po paromiesięcznym pobycie w Belgii, Francji, Holandii i Niemczech. W latach 1946—1967 bierze czynny udział w życiu związkowym Okręgu Warszawskiego i Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków. W okresie od 1946 do 1949 r. jest członkiem redakcji „Głosu Plastyków”. Od 1946 r. pracuje w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie gdzie obecnie prowadzi pracownię malarską na Wydziale Malarstwa i Grafiki. W 1949 r. jest komisarzem wystawy prac F. Kowarskiego w Warszawie i Moskwie. W 1949 r. otrzymuje stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki na wyjazd do Paryża i Włoch. Przy odbudowie Starego Miasta w Warszawie projektuje w zespole i realizuje polichromie Rynku Starego Miasta w 1953 r., a w 1954 r. polichromie Starego Miasta w Lublinie. W latach 1955—1959 dalsze prace przy polichromii Starego Miasta w Warszawie. Laureat zespołowej Nagrody Państwowej II stopnia w 1953 r. W ramach wymiany kulturalnej zwiedza Chiny w 1958 r. W 1961 r. poznaje kraje basenu Morza Śródziemnego (Malta, Grecja, Syria, Liban, Egipt, Maroko) i Antwerpię. W r. 1964 pobyt w Paryżu. Twórczość w zakresie malarstwa sztalugowego, ściennego, rysunku, ilustracji i grafiki. Wystawy indywidualne: Warszawa Klub Młodych Artystów i Naukowców 1948; 3 wystawy w zakładach pracy w Warszawie i Piastowie 1959, 1960; Warszawa „Zachęta” 1960; Gdynia BWA 1961; Szczecin Zamek 1961, Poznań, Rzeszów, Kraków, Sanok, Białystok, Lublin 1962—1963; Olsztyn BWA 1967; Szczytno Muzeum 1967.

Udział w wystawach okręgowych, ogólnopolskich i okolicznościowych w kraju: Salon Warszawski, Warszawa 1947; II Ogólnopolski Salon Zimowy, Kraków 1947; III Ogólnopolski Salon, Poznań 1947/48; Wystawa Zakroczym w Sztuce, Warszawa 1947; Wystawa Ziemi Zachodnich, Warszawa 1947; I, III Ogólnopolska Wystawa Plastyki, Warszawa 1950, 1952; Plastyki w Walce o Pokój, Warszawa 1950; Wystawa

Zbiorowa w TPSP, Warszawa 1957; VIII Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa 1958; Wystawa Warszawskiego Okręgu ZPAP, Nowy Sącz, Opole, Nysa 1959; Wystawa Plastyki Marynistycznej, Warszawa 1959 — I nagroda; Wystawa Malarzy i Grafików z Warszawy, Toruń 1960; Wystawa Malarstwa i Grafiki Plastyków Warszawskich, Łódź 1961; Wystawa Malarstwa z cyklu Polskie Dzieło Plastyczne w XV-lecie PRL, Warszawa 1961/62 — wyróżnienie; Wystawa Warszawa w Sztuce, Warszawa 1962; IX Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa 1962, Katowice 1963; Salon Letni, Warszawa 1963; Wystawa Malarstwa z cyklu XX-lecie PRL w Twórczości Plastycznej, Warszawa 1965.

Udział w wystawach sztuki polskiej za granicą i międzynarodowych: Budapeszt 1956; Belgrad, Sarajewo, Nowy Sad 1959; Londyn, Palermo 1960; II International Ausstellung Bildendekunst an der Ostsee, Rostock 1962; Ith World's Non-Abstract Painting Exhibition, Tokio 1965; Skopje 1967. Prace w zbiorach: Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Muzeum Mazurskiego w Olsztynie, Muzeum w Skopje oraz w zbiorach Ministerstwa Kultury i Sztuki, Prezydium Rady Ministrów, Stołecznej Rady Narodowej, w placówkach Ministerstwa Spraw Zagranicznych i innych instytucjach państwowych i społecznych a także w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

MALARSTWO OLEJNE Z LAT 1938—1968

1. Z OKNA LICEUM KRZEMIENIECKIEGO
1938, 68×72
2. PEJZAŻ Z WISŁY
1938, 68×72
3. PEJZAŻ Z KRZEMIENCA
1939—1943, 68×72
4. OWOCE I KWIATY
1947, 46×54
5. SZYJAŁA
1947—1955, 60×73
6. MARTWA NATURA
1947, 50×65
7. DROGI W SZCZYTNIE
1948—1964, 60×73
8. ULE W SZCZYTNIE
1948—1962, 60×73
9. RYBY
1948, 47×55
10. PIOTRUS
1948—1963, 50×61
11. NA BALKONIE — SZCZYTNO
1948—1959, 55×46
12. MARTWA NATURA Z KACZKA
1949—1962, 73×60
13. WIEŚ WOLA I
1951—1960, 54×64
14. WIEŚ WOLA II
1951—1960, 54×64
15. WIEŚ MAZOWIECKA
1951—1964, 54×64
16. KACZKA
1951—1966, 64×53
17. DZIEWCZYŃKA
1952—1966, 85×55
18. DROGA W CHEŁMCU
1952—1962, 59×73
19. ŻNIWA POD NOWYM SĄCZEM
1952×1955, 51×61
20. MALARKA
1955, 50×61
21. POWSTANIE WARSZAWSKIE
1956—1967, 69×99
22. RZEZBA
1957, 54×65
23. DZIEWCZYŃKA W FOTELU
1958, 65×81
24. IMPRESJA CYRKOWA
1958, 73×81
25. ZAGRODA W SWARZEWIE
1958—1963, 51×61
26. Z ŻYCIA CYRKU
1959, 54×54
27. KOBIETA Z KSIĄŻKĄ
1959—1963, 50×60
28. PIERWSZE: „DLACZEGO”
1960—1966, 71×59
29. ZA KULISAMI
1960, 51×53
30. PAJACE
1960—1965, 70×62
31. W KUCHNI
1961, 61×46
32. KWIATY, OWOCE, PALMA
1963, 61×46
33. PEJZAŻ MAZURSKI
1963, 46×56
34. ODPOCZYWAJĄCA
1963—1965, 65×81
35. MEWY I
1963—1964, 100×81
36. MEWY II
1964, 140×61
37. Z OKNA PRACOWNI
1964—1966, 61×140
38. SASKA KEPA
1964—1965, 100×79
39. WNETRZE Z PATERĄ
1965—1967, 81×65
40. NAD WODĄ
1965, 65×81
41. MARTWA NATURA Z BANANEM I CY-
TRYNĄ
1965, 46×55
42. WNETRZE Z MUSZLAM I
1965—1967, 81×65
43. ŚLĄSKI DZBANEK
1965, 61×46
44. STÓŁ Z OWOCAMI
1965, 46×55
45. CZYTAJĄCA
1965, 55×61
46. FRAGMENT KUCHNI
1966, 65×81
47. WYSPI LIPARYJSKIE
1966, 65×81
48. PEJZAŻ
1966, 54×65
49. WIEJSKIE PODWÓRZE
1967, 46×61
50. KOBIETA W ZIELENI
1967, 73×60
51. POD WIECZÓR
1967, 61×50
52. OWCE W SADZIE
1967, 81×65
53. WIEŚ MOSTKI
1967, 65×81
54. MOST NA DUNAJCU
1967, 81×100

55. SZOSA DO STAREGO SĄCZA
1967, 81×100
56. WIEŚ SADECKA
1967, 81×100
57. ZAGRODA PLATÓW W MOSTKACH
1967, 46×61

58. WNETRZE I
1968, 81×65
59. WNETRZE II
1968, 81×65
60. WNETRZE III
1968, 100×81

GWASZE Z LAT 1958—1966

1. OBOWIĄZKI RODZINNE
1958, 23×16,5
2. W POKOJU
1960, 22,5×32
3. NAD SANOKIEM
1961, 32×48
4. BIAŁA GÓRA
1961, 33×48
5. ZE STATKU „ORŁOWO” I
1962, 40×32,5
6. ZE STATKU „ORŁOWO” II
1962, 40×33
7. POD SANDOMIERZEM
1963, 22,5×32,5
8. Z SANDOMIERZA
1963, 32,5×23
9. Z WYSPI WOLIN
1964, 29,5×48
10. DARŁÓWEK
1964, 22,5×30
11. POD CYRHLĄ
1965, 23×31,5
12. JESIEŃ
1966, 23×31,5
13. DO SZKOŁY
1966, szkic, tempera, 28,5×20 (2 szt.)

RYŚUNKI Z LAT 1944—1967

1. ZE SZKICOWNIKA
sierpień 1944, ołówek sangwina (18 rysun-
ków)
2. SUFCZYN
1947, ołówek, 16,5×24
3. POKÓJ DZIECINNY
1947, ołówek, 16,5×24,5
4. DZIECKO
1948, ołówek (6 szkiców)
5. SANDOMIERZ
1950, ołówek, 24,5×40
6. WAŹÓZ W KAZIMIERZU
1951, ołówek, 33,5×24
7. GŁOWA
1957, węgiel, 40×28
8. ZASYPIAJĄCA
1957, węgiel, 40×28
9. ZASLUCHANA
1957, węgiel, 40×28
10. CHŁOPIEC PRZY STOLE
1958, tusz, 29,5×24,5
11. POD NOWYM SĄCZEM I
1958, ołówek, 18,5×19,5
12. POD NOWYM SĄCZEM II
1958, ołówek, 15,5×19
13. MARTWA NATURA I
1959, tusz, 28×33
14. MARTWA NATURA II
1959, tusz, 28×33
15. MARTWA NATURA III
1959, tusz, 32×32,5
16. MATKA
1959, tusz, 30×28
17. CZYTAJĄCA
1959, tusz, 22,5×30
18. POKÓJ DZIECINNY
1959, tusz, 28,5×37,5
19. PORANNA TOALETA
1959, tusz, 33,5×27,5
20. PO WYSTĘPIE
1960, tusz, 60,5×30
21. KOMPOZYCJA
1960, rysunek akwarelą, 42×29,5
22. ODPOCZYNEK PAJACA
1960, tusz, 32×30

23. PRÓBA KOSTIUMU
1960, tusz, 33,5×32,5
24. NA SCENIE
1960, tusz, 30,5×31
25. ROZMOWA PAJACÓW
1960, tusz, 33,5×29
26. ZA KULISAMI
1960, tusz, 30×33,5
27. ŁOWICZ
1960, ołówek, 16,5×19,5
28. KOMPOZYCJA
1960, tusz, 29,5×33,5
29. ŁOWICZ NAD BZURĄ
1960, ołówek, 15,5×19
30. AKROPOL
1961, ołówek, 13×17
31. POD AKROPOLEM
1961, ołówek, 17,5×12,5
32. ATENY KOŁO STADIONU
1961, ołówek, 16×12,5
33. MORZE ŚRÓDZIEMNE: PANTELLERIA
1961, ołówek, 17×19,5
34. PANTELLERIA I
1961, ołówek, 17×19,5
35. PANTELLERIA II
1961, ołówek, 17×19,5
36. CANOTTE I
1961, ołówek, 13×16,5
37. CANOTTE II
1961, ołówek, 13×16,5
38. CHŁOPIEC
1961, tusz, 29,5×33,5
39. MARTWA NATURA I
1965, tusz, 28×36
40. MARTWA NATURA II
1965, tusz, 28×36
41. MARYNARZ
1965, tusz, 28,5×12
42. WSPY LIPARYJSKIE
1965, tusz, 33×21
43. PIREUS
1965, tusz, 23×29
44. W DRODZE DO SALONIK
1965, tusz, 22,5×29
45. POD AKROPOLEM
1965, tusz, 31×30,5
46. GÓRA KALWARIA
1965, tusz, 23,5×33,5
47. GÓRA KALWARIA
1965, ołówek, 13×16,5 (7 rysunków)
48. SZKICE
ołówek, 1966, 27×20
49. PARK W WILANOWIE
1966, ołówek, 16×12 (6 rysunków)
50. ZAMEK W KAZIMIERZU n/WISŁĄ
1966, ołówek, 13×17 (2 rysunki)
51. CZASY OKUPACJI
1967, węgiel, 27×75

POWSTANIE WARSZAWSKIE:

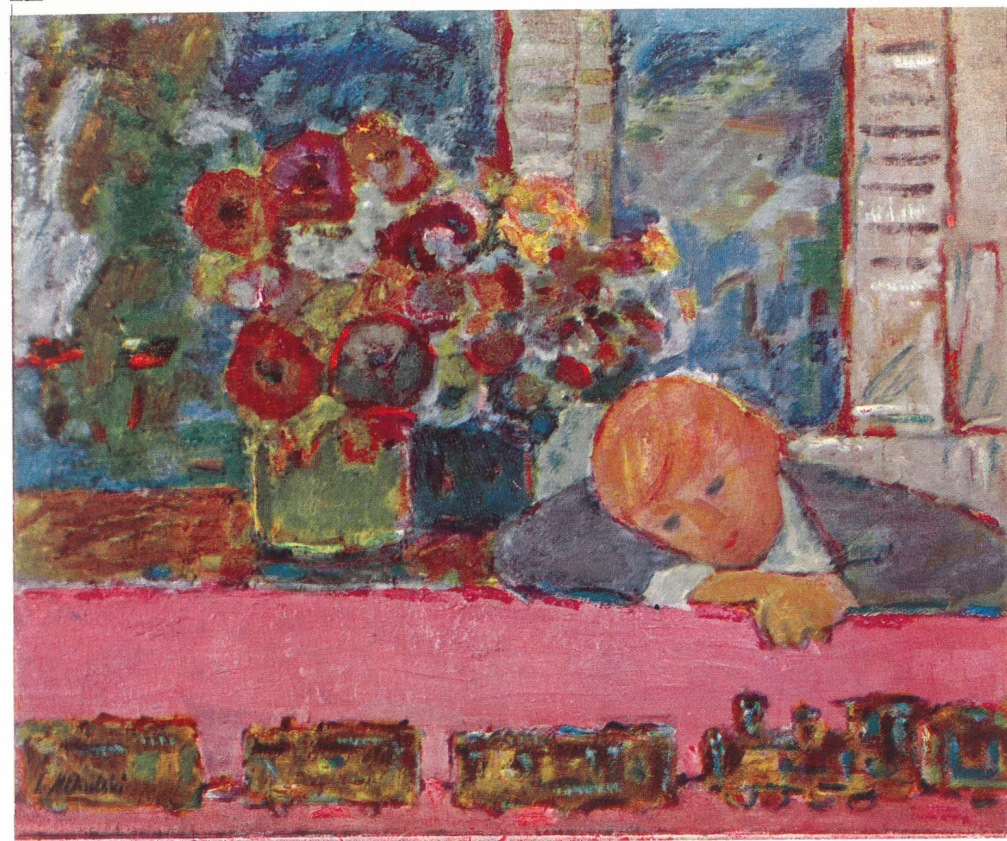
52. TRWAŁY ŚLAD W PAMIĘCI I
1967, węgiel, 48×68
53. TRWAŁY ŚLAD W PAMIĘCI II
1967, technika mieszana, 34×48
54. WYPAD
1967, tusz, 60×73
55. POWSTANIE WARSZAWSKIE I
1967, węgiel, 46×60,5
56. POWSTANIE WARSZAWSKIE II
1967, węgiel, 46×60,5
57. POWSTANIE WARSZAWSKIE III
1967, węgiel, 46×60,5
58. POWSTANIE WARSZAWSKIE IV
1967, węgiel, 46×60,5
59. POWSTANIE WARSZAWSKIE V
1967, węgiel, 46×60,5
60. NA BARYKADZIE
1967, węgiel, 59,5×46,5
61. OPOWIADANIE ST. RYSZARDA
1967, tusz, 51×39
62. WYJŚCIE Z KANAŁU
1967, węgiel, 45,5×34,5
63. TRYPTYK
1967, technika mieszana, 29×52
64. NA STANOWISKU I
1967, węgiel, 30,5×35
65. NA STANOWISKU II
1967, tusz, 15,5×15,5
66. SAMOTNY
1967, technika mieszana, 29×30
67. PO NALOCIE
1967, tusz, 15×27
68. POŻARY
1967, technika mieszana, 60×46
69. PAMIĘCI PRZYJACIELA ZBYSZKA WAGNERA
1967, technika mieszana, 45,5×61
70. BARYKADY
1967, technika mieszana, 25×57,5
71. WARSZAWA WRZESIEŃ 1944 R.
1967, tusz, 32,5×33,5
72. POWRÓT KANAŁAMI Z MOKOTOWA
1967, węgiel, 62×46
73. EXODUS WARSZAWSKI
1967, węgiel, 40×105
74. PO POWSTANIU: BEZDOMNI
1967, technika mieszana, 49×36
75. CZEKANIE
1967, kredka, 18,5×15
76. POCIĄGIEM DO OBOZU
1967, kredka, 27×21,5
77. ZA DRUTAMI SANDBOSTEL
1967, węgiel, 40,5×62,5
78. PARTYZANCI
1967, węgiel, 35×47



34. Odpoczywająca, olej



9. Zasiuchana, węgiel



10. Piotruś, olej



11. Pod Nowym Sączem I, ołówek



11. Na balkonie — Szczytno, olej



18. Pokój dziecienny, tusz

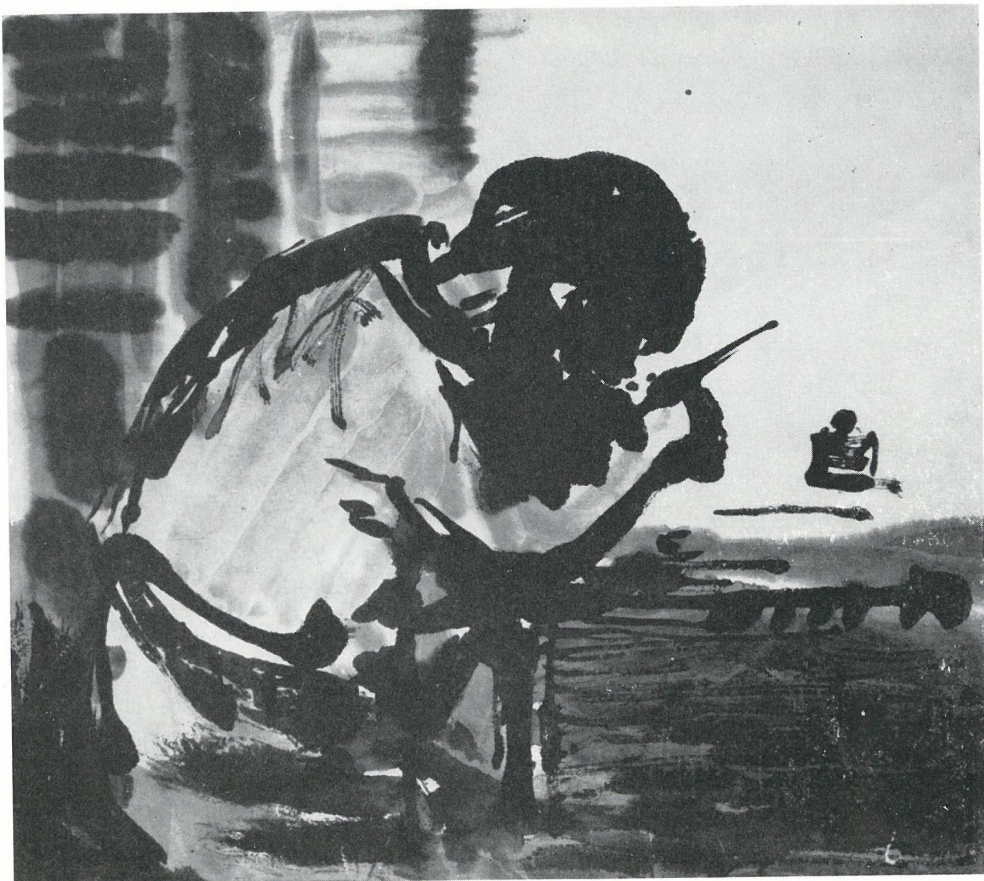




19. Poranna toaleta, tusz



16. Kaczka, olej



38. Chłopiec, tusz



26. Z życia cyrku, olej



44. W drodze do Salonik, tusz



47. Wyspy Liparyjskie, olej



69. Pamięci Przyjaciela Wagnera, technika mieszana



70. Barykady, technika mieszana



71. Warszawa wrzesień 1944 r., tusz



43. Śląski dzbanek, olej



72. Powrót kanałami z Mokotowa, węgiel



77. Za drutami Sandbostel, węgiel



73. Exodus warszawski, węgiel

Projekt ekspozycji i plakatu
Józef Mroszczak
Opracowanie graficzne katalogu
Andrzej Rudziński
Redakcja katalogu
Wanda Hackiewiczowa (CBWA)
Zdjęcia
Pracownia Fotograficzna CBWA
Wiesława Rolke
Zdjęcie autora
Leon Polakow
Redakcja techniczna
Jan Heydrich (CBWA)

